PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 109 — ROK VII. NIEDZIELA 22 KWIETNIA 1951 ROKU CENA 10 GR.

OSIĄGNIĘCIA STALINOWSKIEJ PIĘCIOLATKI

W wyniku czwartej pięciolatki
w porównaniu z rokiem 1940 wzrosły:

produkcja energii elektrycznej .	o 87 proc.
produkcja cementu	o 180 „
hodowla trzody chlewnej . .	o 49 „

Zacieśnia się przyjaźń i pokojowa współpraca Polski i NRD

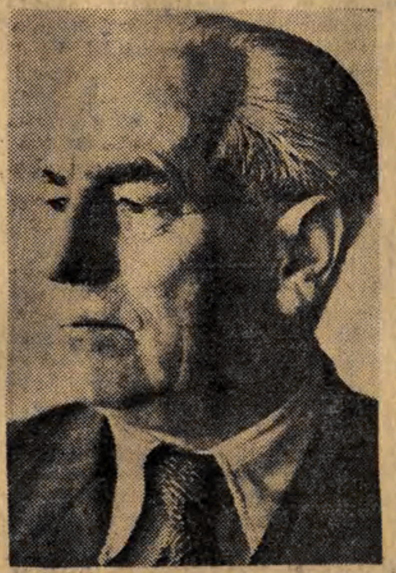
Prezydent RP Bolesław Bierut

udał się z rewizytą do Berlina

WARSZAWA (PAP). Dnia 21 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut opuścił Warszawę, udając się na zaproszenie Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka, z rewizytą do Berlina.

Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej towarzyszą: członek Rady Państwa — Józef Niećko, wiceprezes Rady Ministrów — Hilary Chełchowski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — Jakub Berman, minister spraw zagranicznych — Stanisław Skrzeszewski, minister finansów — Konstanty Dąbrowski, szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta R.P. — Marian Rybicki, podsekretarz stanu w Ministerstwie Szkół Wyższych i Nauki — Eugenia Krassowska, członek Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Ostap Dłuski, przewodniczący Zarządu Głównego Z.M.P. — Władysław Matwin, dyrektor Departamentu M.S.Z. — Maria Wierna, dyrektor protokółu dyplomatycznego — Edward Bartol, wicedyrektor gabinetu Prezydenta R.P. — Edward Drozdowicz.





Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej towarzyszy również: szef Misji Dyplomatycznej NRD w Warszawie ambasador Friedrich Wolf.

Wyjeżdżającego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej żegnali na dworcu w Warszawie członkowie Rady Państwa i członkowie Rządu: prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, prezes NIK — Franciszek Jóźwiak, wicemarszałek Sejmu — Roman Zambrowski, dr Henryk Kołodziejski, wicepremierzy: Hilary Minc i Aleksander Zawadzki, minister Obrony Narodowej Marszałek Konstanty Rokossowski, ministrowie, sekretarz generalny M.S.Z. ambasador Stefan Wierbłowski, sekretarze KC PZPR Edward Ochab i Zenon Nowak.

Prezydent Pieck

na koncercie muzyki polskiej

BERLIN (PAP). — W piątek wieczorem w jednym z największych teatrów berlińskich Friedrich - Stadtpalast odbył się pierwszy koncert 70-osobowego zespołu chóru i orkiestry Radia Polskiego, pod dyrekcją Jerzego Gerta.

Na przedstawieniu obecni byli: **Prezydent NRD Wilhelm Pieck, premier Otto Grotewohl, członkowie rządu NRD, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu ambasadorem Związku Radzieckiego Puszkinem na czele oraz wiele wybitnych osobistości życia politycznego i kulturalnego NRD.**

Przedstawienie przekształciło się w wielką manifestację przyjaźni niemiecko - polskiej. **Ponad 3-tysięczna publiczność, przeważnie robotnicy i młodzież Berlina, długo niemilknącymi okrzykami „FREUNDSCHAFT" i „FRIEDEN" powitała artystów polskich, a poszczególne ich występy nagrodziła hucznymi oklaskami.**

Kierownikowi chóru i orkiestry Polskiego Radia oraz poszczególnym solistom przedstawiciele Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) i pionierów niemieckich wręczyli naręcza kwiatów oraz pamiątkowe odznaki organizacyjne.

Naród radziecki obchodzi uroczyście

81 rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina

MOSKWA (PAP). — We wszystkich miastach i wsiach Związku Radzieckiego odbywają się uroczyste akademie **poświęcone 81 rocznicy urodzin założyciela i wodza partii bolszewickiej i państwa radzieckiego — WŁODZIMIERZA LENINA.** W fabrykach i zakładach przemysłowych, w instytucjach i uczelniach Moskwy, Leningradu, Kijowa, Mińska, Stalingradu i w innych miastach radzieckich wygłaszane są referaty i pogadanki o życiu i działalności Lenina.

Wielkie ożywienie panuje w Centralnym Muzeum im. Lenina w Moskwie, gdzie zgromadzone są eksponaty ilustrujące życie i działalność rewolucyjną wielkiego wodza mas pracujących.

Dziesiątki tysięcy osób bierze udział w wycieczkach do miejscowości związanych z życiem i działalnością Lenina.

Pozdrowienia z okazji szóstej rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego

DO
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
TOWARZYSZA B. BIERUTA
WARSZAWA.

W imieniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i moim własnym gratuluję Wam, Towarzyszu Prezydencie, z okazji szóstej rocznicy podpisania radziecko - polskiego układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy.

(—) N. Szwernik

DO
PREZESA RADY MINISTRÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
TOWARZYSZA J. CYRANKIEWICZA
WARSZAWA.

Proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, moje serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia z okazji szóstej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy między Związkiem Radzieckim i Rzecząpospolitą Polską.

(—) J. Stalin

Robotnicy Łodzi i województwa pełnią Warty Pokoju

W szeregu zakładów pracy, w których robotnicy zaciągnęli już Warty Pokoju, akcja ta rozwija się coraz szerzej. Coraz więcej czerwonych proporczyków pojawia się na maszynach. Pełniąc Warty Pokoju robotnicy podnoszą swą produkcję deklarując w ten sposób swą wolę przedterminowego wykonania zadań produkcyjnych oraz odpowiadając czynem na wezwanie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

W ZPB IM. MARCHLEWSKIEGO, w tkalni pełni wartę zespół majstra **Zygmunta Nawrotka.** Zespół zobowiązał się **podnieść swą wydajność ze 142 na 147 proc.** Zobowiązanie zostanie wykonane. Wszyscy członkowie zespołu nie tracą na próżno ani chwili czasu. Zespół **Władysława Plaszczyka,** który **przed zaciągnięciem warty wykonywał bazę w 90 proc. obecnie osiąga już 105 proc.**

Rekord pobiły ZMP-ówki z brygady im. Joliot Curie. **Postanowiły one podnieść produkcję do 116 proc. a dziś już osiągają 130 proc. baz produkcyjnych.**

Tkacze, którzy indywidualnie zaciągnęli Warty Pokoju także przekroczyli swoje dotychczasowe osiągnięcia. **Helena Płachta w ciągu trzech dni podniosła wydajność o 15 proc. Janina Zdeb** odkąd na jej krosnach zatknięto czerwony proporzec — **o 20 proc. wzmogła swą wydajność i dziś wykonuje bazę w 150 proc.**

W ZPO IM. PRÓCHNIKA pierwsza stanęła na warcie taśma Nr. 17. Wszystkie wykonane przez nią elementy nie wymagają żadnych poprawek. W pierwszym dniu pełnienia warty, taśma oddała jedną sztukę ponad plan, w drugim dniu oddała już dwie sztuki. Za przykładem taśmy 17 poszła taśma Nr. 3 **Stefana Tomeckiego.** Zespół ten postanowił szyć do 1 Maja po 2 płaszcze więcej.

23 szwaczki zaciągnęły indywidualnie Warty Pokoju. Szykowaczka **Stanisława Kubiak** postanowiła codziennie przygotować dla taśmy 6 sztuk asortymentów więcej.

W ZAKŁADACH IM. STRZELCZYKA robotnicy **Perdos i Krygier** postanowili podnieść produkcję o 2 procent. Robotnicy odlewni: **Fabisiak, Maus, Zawadzki, Góźdź** i inni, podczas pełnienia wart odleją większą ilość elementów produkcyjnych. Zespół brygady remontowej **Dankiewicza** szybciej wykona remonty maszyn.

Na bluzach roboczych widnieją czerwone kokardki. Na maszynach chwieją się proporczyki. Każdy procent ponadplanowej produkcji jest wyrazem woli obrony pokoju, woli przedterminowego wykonania Sześciolatki. Robotnicy Łodzi wzrostem produkcji witają zbliżający się dzień 1 Maja.

* * *

Robotnicy Tomaszowa również zaciągają masowo Warty Pokoju. W samych tylko **TOMASZOWSKICH ZAKŁADACH WŁÓKIEN SZTUCZNYCH** w dniu wczorajszym ponad 700 kobiet zaciągnęło honorowe Warty Pokoju — zwiększoną produkcją walcząc o pokój.

PRZED 1 MAJA

Zmniejszenie zużycia materiałów pomocniczych

Dla uczczenia święta pracy załoga pralni ZPW im. Andrzeja Struga, oddział 2, postanowiła zaoszczędzić 337 kg mydła oraz 585 kg sody amoniakalnej. Zobowiązanie to zostało zrealizowane w 75 proc. Zobowiązania wykonali również pracownicy ślusarni, stolarni, maszynowni i kotłowni, uprzątnąwszy teren fabryczny ze złomu, drzewa, cegieł itp. Pracownicy pęczkarni wymyli okna sali produkcyjnej i uporządkowali ogródek fabryczny.



Sabina Zarzycka, tkaczka z ZPB im. Róży Luksemburg, wykonuje swą bazę w 127 proc.

Wzrasta wydajność pracy

Z zapałem realizują podjęte zobowiązania pracownicy spółdzielń i Zakładów Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego. Do dnia 20 kwietnia wykonano już 85 procent zobowiązań. Na specjalne wyróżnienie zasługują: ob. Kozłowska — pracownica z wytwórni zabawek oraz ob. ob. Józef Pięta, Kazimierz Rosiak — wykonujący przeszło 115 procent normy.

Zobowiązania młodzieży

Uczniowie Państwowego Liceum Rachunkowości Rolnej w Bujnach, w pow. piotrkowskim, dla uczczenia dnia 1 Maja zobowiązali się posadzić drzewka wzdłuż gminnej drogi. Zobowiązanie to zostało już wykonane. Posadzono 1400 drzewek.

* * *

Młodzież ZMP-owska z gminy Galewice, w powiecie wieluńskim, wykonała zobowiązania 1-Majowe, zalesiając 7 ha nieużytków. Zaoszczędzono w ten sposób 2080 złotych.

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane

Jak wynika z meldunków złożonych przez załogi poszczególnych oddziałów i budowli Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, większość z nich wykonała podjęte zobowiązania. Należą do nich m. in. brygady: Jankowskiego (zatrudnionej przy Alei 1 Maja 3), Galińskiego (ul. Obrońców Stalingradu 17), Nowackiego (ul. Wólczańska 166).

Rośnie walka ludu Hiszpanii przeciwko dyktaturze Franco

PARYŻ (PAP). — Dziennik „CE SOIR" donosi, **że strajk robotników przemysłu włókienniczego w Manresa rozszerzył się na wszystkie fabryki tekstylne w Katalonii, obejmując obecnie 200 tys. robotników.**

Wypadki katalońskie świadczą — pisze dziennik — o wspaniałym rozwoju walki ludu hiszpańskiego przeciwko dyktaturze Franco. **Walki tej nie mogą zdławić ani represje policyjne, ani lokauty.**

Agencja Associated Press podaje, że w związku z poważną sytuacją strajkową gubernator cywilny Katalonii udał się samolotem do Madrytu.

W wyniku strajku 20 fabryk włókienniczych zostało unieruchomionych. Robotnicy domagają się podwyżki płac oraz protestują przeciwko zatrudnianiu w przemyśle włókienniczym dzieci w wieku od 8 do 10 lat.

Sejm Ustawodawczy RP

zwołany na zwyczajną sesję wiosenną

WARSZAWA (PAP). — Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP otrzymał w dniu 21 kwietnia br. następujące zarządzenie:

ZARZĄDZENIE
Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 kwietnia 1951 r.
w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję wiosenną 1951 r.

Na podstawie art. 7 ust. 1 i 3 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej zwołuję Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję wiosenną w dniu 27 kwietnia 1951 r.

Prezes Rady Ministrów
(—) Józef Cyrankiewicz.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Bolesław Bierut.

W związku z tym Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP Wł. Kowalski wydał zarządzenie:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1951 r. o godz. 10.

Porządek dzienny 94 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 27 kwietnia 1951 r. został ustalony jak następuje:

1. Zamknięcie rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1948 r.
2. Rządowy projekt ustawy o prawie o notariacie.
3. Sprawozdanie komisji: obrony narodowej i bezpieczeństwa publicznego o rządowym projekcie ustawy o zakwaterowaniu sił zbrojnych — sprawozdawca poseł **ob. Marian Minor.**
4. Sprawozdanie komisji pracy i opieki społecznej o dekrecie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 marca 1951 r. zmieniającym przepisy o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. Nr 17, poz. 137) — sprawozdawca poseł **ob. Julian Kubiak.**
5. Sprawozdanie komisji pracy i opieki społecznej o dekrecie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 marca 1951 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr. 17, poz. 138) — sprawozdawca posłanka **ob. Maria Jaszczukowa.**
6. Sprawozdanie komisji oświaty i nauki o dekrecie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 marca 1951 roku o archiwach państwowych (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 149) — sprawozdawca poseł **ob. Władysław Kurkiewicz.**
7. Sprawozdanie komisji finansowo - skarbowej o dekrecie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 marca 1951 r. w sprawie zmiany dekretu o zniesieniu odrębnych systemów emerytalnych dla pracowników b. związków samorządu terytorialnego oraz ich przedsiębiorstw i zakładów (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 150) — sprawozdawca poseł **ob. Jan Frankowski.**
8. Sprawozdanie komisji prawniczej i regulaminowej o dekrecie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 marca 1951 r. o organach zastępstwa prawnego (Dz. U. R. P. Nr. 20, poz. 159) — sprawozdawca poseł **ob. Adolf Dab.**

Na pierwszomajowej Warcie Pokoju



Prządka z ZPB im. Okrzei, Janina Szym...ka, która w konkursie dobrego przykręcania zajęła drugie miejsce, dla uczczenia 1 Maja podwyższyła produkcję o 1 procent oraz osiągnęła wyższy procent jakości. Wczoraj Janina Szymańska przystąpiła do pełnienia Warty Pokoju.

Kombinat hutniczy w Częstochowie

rozpocznie wkrótce produkcję

WARSZAWA (PAP). — **Szybko postępują prace przy budowie gigantycznego kombinatu hutniczego w Częstochowie.** Już niedługo z nowych pieców martenowskich popłyną pierwsze tony stali — **ruszy nowoczesna, wysokowydajna stalownia, zaprojektowana w kraju. Urządzenia dla tej stalowni wykonał polski przemysł.**

Fakty te są dużym sukcesem naszej inteligencji technicznej i załóg roboczych. **Wykazują one, że korzystając z najnowszych zdobyczy przodującej w świecie techniki radzieckiej, stosując radzieckie metody pracy, nasi inżynierowie i robotnicy zdobyli doświadczenie, które pozwala im już obecnie na podejmowanie bardzo odpowiedzialnych zadań.**

WIELKA PRZYJAŹŃ

EDWARD OCHAB

Sekretarz KC PZPR

Podajemy w całości artykuł sekretarza KC PZPR, Edwarda Ochaba zamieszczony na łamach gazety „Trud" w dniu 21 kwietnia 1951 r.

Dziś mija 6 lat od dnia podpisania radziecko-polskiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej. Naród polski obchodzi tę datę jako wielkie święto.

Przyjaźń polsko - radziecka rodziła się w trudnych latach krwawej walki, toczonej przeciwko hitlerowskiemu faszyzmowi. Zanim przedstawiciele rządów ZSRR i Polski złożyli swe podpisy pod doniosłym dokumentem historycznym o przyjaźni i pomocy wzajemnej, żołnierze polscy i radzieccy scementowali swe braterstwo własną krwią na polach bitew przeciwko faszystowskim zaborcom.

Podpisanie układu z 21 kwietnia 1945 r. było **dobitną manifestacją wielkości i szlachetności polityki zagranicznej ZSRR — polityki pokoju, współpracy i poszanowania praw narodów.** Wielkie mocarstwo socjalistyczne zawsze dążyło i dąży do zacieśniania przyjacielskich stosunków z innymi państwami. Tym dążeniem powodowało się ono również zawierając układ radziecko - polski. **Jeśli chodzi o Polskę, to układ stanowi dla niej prawdziwą rękojmię jej niezawisłości i rozkwitu.**

Zwycięstwo bohaterskiej Armii Radzieckiej nad Niemcami hitlerowskimi przyniosło w latach 1944—1945 wyzwolenie narodowi polskiemu i faktycznie ocaliło nasz naród przed fizyczną zagładą w piecach Oświęcimia i Majdanka.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i pomoc Związku Radzieckiego pozwoliły nam wyrwać się ze szponów hitlerowskich, jak również w okresie powojennym **uniknąć smutnego losu krajów zmarshallizowanych**, które znalazły się w jarzmie amerykańskiego imperializmu. Bez oparcia się o Zw. Radziecki, bez braterskiej pomocy Związku Radzieckiego naród polski nie mógłby również nawet marzyć o odzyskaniu Ziem Zachodnich, o granicach na Odrze i Nysie tak zaciekle atakowanych dziś przez rewanżystów zachodnio-niemieckich i ich amerykańskich protektorów. **Bez pomocy ZSRR naród polski nie byłby w stanie w tak krótkim czasie zrealizować gigantycznego dzieła odbudowy zniszczonego kraju, nie mógłby dźwignąć z ruin umęczonej stolicy, nie mógłby odbudować portów, przemysłu, rolnictwa i komunikacji. Pomoc Związku Radzieckiego umożliwia nam pomyślną realizację Planu 6-letniego — planu budowy fundamentów socjalizmu.**

Miliony Polaków z głęboką miłością i wdzięcznością patrzą na wielki Kraj Rad, ostoję pokoju i nadzieję narodów. Wystarczyło kilka lat przyjaźni i współpracy, aby rozbić mury przesądów, kłamstw i nieufności, wznoszone między bratnimi narodami przez carskich żandarmów, polskich panów i piłsudczyków - faszystów.

Jak zawsze historia potwierdziła prawdę słów Wielkiego Stalina, który powiedział przy podpisaniu układu radziecko - polskiego:

„Znaczenie tego układu polega przede wszystkim na tym, że jest on wyrazem zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską, w kierunku sojuszu i przyjaźni, zwrotu, który ukształtował się w toku obecnej walki wyzwoleńczej przeciwko Niemcom i który obecnie zostaje formalnie utrwalony w niniejszym układzie.

Stosunki między naszymi krajami obfitowały, jak wiadomo, w ciągu ostatnich pięciu stuleci w elementy wzajemnej nieufności, niechęci i nierzadko otwartych konfliktów zbrojnych. Stosunki takie osłabiały obydwa nasze kraje i wzmacniały imperializm niemiecki.

Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że **kładzie on kres i wbija ostatni gwóźdź do trumny tych dawnych stosunków między naszymi krajami oraz stwarza realną podstawę do zastąpienia dawnych nieprzyjaznych stosunków — stosunkami sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską".**

Przed sześciu laty imperialiści anglo - amerykańscy ludzili się, że przy pomocy swych agentów, różnego rodzaju mikołajczyków, przy pomocy prawicowych socjal-demokratów i nacjonalistycznych oportunistów potrafią oderwać Polskę od sojuszu z ZSRR, zahamować socjalistyczny rozwój naszego kraju, pchnąć nasz naród na starą drogę awantur antyradzieckich, przeistoczyć Polskę w odmianę titowskiej kolonii imperializmu.

Rozwój wypadków wykazał jednak jak nierealne i śmieszne były plany imperialistycznych awanturników.

W ciągu minionych sześciu lat miliony Polaków i Polek poznały bliżej Związek Radziecki, pokochały wielki naród radziecki i zrozumiały dziś dobrze, że przyjaźń polsko - radziecka jest kardynalnym warunkiem rozwoju i rozkwitu Polski. O uczuciach milionów Polaków świadczą tysięczne fakty. Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej skupia dziś w swych szeregach ponad 4 miliony członków. Kraj nasz przejawia olbrzymie zainteresowanie radziecką nauką i sztuką.

Tysiącletnie dzieje Polski znają niemało rozmaitych układów i sojuszów. Wszystkie one jednak nie wytrzymują żadnego porównania z układem radziecko - polskim. **Jest to pierwszy w naszych dziejach układ, zawarty przez prawdziwych przedstawicieli narodu polskiego, budującego socjalizm z potężnym mocarstwem socjalistycznym, budującym komunizm. Układ kwietniowy jest kamieniem milowym na granicy dwóch epok historii narodu polskiego, na progu nowej epoki socjalizmu.**

Układ radziecko-polski, uzupełniony następnie paktami o sojuszu i przyjaźni z bratnimi krajami demokracji ludowej, jest kamieniem węgielnym naszej polityki zagranicznej. Przyjaźń i sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej pozwalają nam w dzisiejszej skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, mimo zakusów ze strony imperialistycznych podżegaczy wojennych spokojnie **kontynuować naszą pokojową, twórczą pracę.**

Związek Radziecki jest dla nas wzorem we wszystkich dziedzinach. „Czerpiemy wzór — powiedział tow. Bierut — **z wielkiego i potężnego kraju, w którym zwyciężył socjalizm. Osiągnięcia ZSRR są niezawodnym przykładem, że kroczący [illegible] drodze socjalizmu naród nasz będzie wzrastał w siły i dobrobyt, będzie szybko pomnażał swą gospodarkę i swą kulturę.** Jesteśmy złączeni głębokimi uczuciami przyjaźni z ZSRR i krajami demokracji ludowej. **Przyjaźń ta jest niezawodna".**

Słowa te wyrażają myśli i uczucia milionów robotników, chłopów i inteligentów polskich. Losami naszego kraju kieruje dziś klasa robotnicza i jej partia — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Tradycje polskiej klasy robotniczej, to nie tylko tradycje bohaterskich walk z wrogiem klasowym, z kapitalistami i obszarnikami, z rodzimym faszyzmem i obcymi najeźdźcami. Tradycje polskiej klasy robotniczej — to tradycje braterstwa broni z rosyjskim ruchem rewolucyjnym. **Hasło ścisłego współdziałania z rosyjskim ruchem rewolucyjnym wysuwali pierwsi organizatorzy klasowej partii polskich robotników „Proletariat" przed ośmiu dziesiątkami lat. Przodujący robotnicy polscy byli zawsze wierni temu hasłu.**

Bojownicy o sprawę robotniczą, wychowani przez Waryńskiego i Dzierżyńskiego, dochowali wierności swym rosyjskim braciom klasowym w walce przeciwko wspólnym wrogom w okresie kiedy Polską rządzili kapitaliści i obszarnicy.

Czyż można wątpić o niezachwianej przyjaźni i braterstwie między narodami polskim i radzieckim obecnie, kiedy nie tylko na czele Związku Radzieckiego, ale również **i na czele Polski, nowej Ludowej Polski stoi klasa robotnicza, wychowana w duchu zwycięskiej nauki Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina!**

Pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w oparciu o przyjaźń, sojusz i pomoc wielkiego Kraju Rad, naród polski zwycięsko kroczy drogą wiodącą do socjalizmu. W dniu 6 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim i Rzeczpospolitą Polską, miliony Polaków z dumą i miłością powtarzają słowa Wielkiego Stalina;

Niech żyje w szczęściu i pomyślności wolna, niepodległa, demokratyczna Polska!

Niech żyje w szczęściu i pomyślności jej wschodni sąsiad — nasz Związek Radziecki!

Niech żyje sojusz i przyjaźń między naszymi krajami!

Zwycięstwo Stalinowskiej Pięciolatki wskazuje nam drogę walki o socjalizm

W związku z komunikatem Państwowej Komisji Planowania ZSRR i Centralnego Urzędu Statystycznego o wykonaniu 4 Planu Pięcioletniego, do redakcji naszej napływa z zakładów produkcyjnych szereg wypowiedzi, których druk rozpoczynamy w dniu dzisiejszym.

Uczymy się od Lidii Korabielnikowej

Odkąd zaczęłam pracować w fabryce, a szczególnie od chwili gdy zapisałam się do ZMP, coraz lepiej rozumiem jak obficie czerpiemy z doświadczeń robotników Związku Radzieckiego. W naszej fabryce często napotykamy na różne trudności. Nieraz wydawałoby się, że nie ma wyjścia z jakiejś sytuacji. Wtedy dowiadujemy się, jak w takich wypadkach postępują młodzi komsomolcy, jak radzą sobie radzieccy robotnicy. Ot na przykład przez długi czas nie wiedzieliśmy co robić ze skrawkami materiału pozostającymi od wykrawania form. Nie umieliśmy zmniejszyć zużycia nici. I wtedy dowiedzieliśmy się o metodach stosowanych przez Lidię Korabielnikową. Rychło potem ona sama odwiedziła nasze miasto, była w naszym zakładzie. Wytłumaczyła nam na czym polega metoda kompleksowego oszczędzania. **Zaczęliśmy stosować tę metodę i to z coraz lepszymi wynikami! Obecnie zmniejszyliśmy w znacznym stopniu ilość odpadków, zmniejszyliśmy zużycie nici.**

Takich ludzi jak Lidia Korabielnikowa, są w Związku Radzieckim tysiące. Czytałam o Stachanowie, o Bykowie, o Wołkowej. Dzięki ich twórczej pracy Związek Radziecki ma takie wspaniałe osiągnięcia. Dzięki nim przed terminem został wykonany czwarty z kolei 5-letni plan gospodarczy. **Te zwycięstwa Kraju Rad napawają nas wielką radością. Uczą nas one, jak mamy pracować. Pokazują jak usuwać trudności, jak budować socjalizm. Nasza młodzieżowa taśma im. Hanki Sawickiej chcąc przyczynić się do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych przez nasz zakład, postanawia jeszcze podnieść i ulepszyć produkcję.**

MARIA KAWNIK
szwaczka z ZPO „Wólczanka"

Na wzór radziecki — budujemy jasną przyszłość

Przed kilku dniami przeczytałam w gazecie, że Związek Radziecki wykonał przed terminem swoją Pięciolatkę. Uważnie przejrzałam wszystkie cyfry i pomyślałam sobie: **oto jak pracują ludzie radzieccy — w 4 lata i w 3 miesiące wykonali swój Plan 5-letni.** Na wykonanie tego planu złożyła się przecież praca wielu, wielu ludzi, wielu załóg fabrycznych. I od razu przyszło mi na myśl, że im przecież nikt nie pomagał, że oni nie mieli się od kogo uczyć, bo pierwsi na świecie rozpoczęli budowę państwa socjalistycznego. Ile trudu, ile poświęcenia, ile zapału włożyli radzieccy robotnicy w wykonanie swojego planu! A my **korzystamy już z gotowych, wypracowanych przez nich metod. Uczymy się od nich, nie potrzebując już martwić się o to, w jaki sposób przełamać tę czy inną trudność.**

Mam na myśli nasze Zakłady im. Waryńskiego. Największą bolączką była tu sprawa niewykonywania baz produkcyjnych przez tkaczy. **I oto zaczęto u nas stosować metodę nauczania inż. Kowalewa.** Ja jedna z pierwszych przystąpiłam do nauki. **Dawniej w ciągu dnia przerabiałam 24 tys. wątków, nie mogłam jakoś wykonać mej bazy,** chociaż już blisko rok pracowałam na krosnach i wydawało mi się, że „zjadłam wszystkie rozumy". A tymczasem stosując metodę inż. Kowalewa, nauczyłam się właściwych metod pracy. **Teraz przerabiam już dziennie 32 tys. wątków i myślę, że niezadługo zostanę przodownicą pracy.**

Ludzie radzieccy kochają swą ojczyznę. To dla niej tak szybko wykonują swoje plany. I my ucząc się od nich, pewną drogą dążymy do potęgi i jasnej przyszłości naszego kraju.

ALFREDA KLESZCZ
tkaczka z ZPW im. Waryńskiego.

Robotnicy irańscy walczą zwycięsko przeciwko angielskim rekinom naftowym

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Teheranu:

Dziennik „Madżmar" stwierdza, że **przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych zgodzili się zadość uczynić postulatom strajkujących robotników Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego w Bender-Maszur.**

Zgodnie z podpisanym w Bender-Maszur porozumieniem między przedstawicielami robotników i przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych, **Anglo-Irańskie Towarzystwo Naftowe wypłaci robotnikom zakładów naftowych w Bender-Maszur zarobki za czas trwania strajku. Robotnikom wypłacony będzie dodatek mieszkaniowy, w przyszłości zarząd Anglo-Irańskiego Towarzystwa nie będzie miał prawa zmniejszać płac robotnikom bez uprzedniego porozumienia z przedstawicielami robotników.**

Robotnicy i ich przedstawiciele nie będą prześladowani za udział w strajku, jak również nie będą zwalniani za to z pracy. Realizowane będzie budownictwo komunalne dla polepszenia warunków życia robotników portu Bender-Maszur.

Przy podpisywaniu wyżej wymienionego porozumienia przedstawiciel władz wojskowych prowincji Khuzistan — płk. Khafuri, oświadczył robotnikom, że po powrocie do Ahwazu poweźmie środki celem zwolnienia aresztowanych przez władze wojskowe robotników.

Khuzistański korespondent dziennika „Madżmar" donosi, że 12 kwietnia po 20-dniowej walce zakończył się całkowitym zwycięstwem strajk robotników naftowych Aga-Dżari, którzy wysuwali takie same postulaty jak robotnicy Bender-Maszur.

Strajk robotników największej w świecie rafinerii nafty w **Abadanie** nadal trwa. **W dniu 19 kwietnia strajkowało 27 tysięcy robotników Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego.**



Wojsko wkracza na teren unieruchomionych irańskich rafinerii nafty.

Piraci powietrzni Trumana bombardują bestialsko miasta koreańskie

PEKIN (PAP). — Koreańska Centralna Agencja Telegraficzna opublikowała oświadczenie Komitetu Centralnego Koreańskiego Czerwonego Krzyża, które mówi o brutalnym pogwałceniu przez lotnictwo amerykańskie elementarnych zasad etyki i norm prawa międzynarodowego.

Ostatnio amerykańscy piraci zamienili w ruiny i spalili w **Wonsanie, Phenianie, Thonczhomie i innych miastach szpitale Czerwonego Krzyża. Ponadto bombowce amerykańskie zburzyły skład Czerwonego Krzyża z medykamentami, fabrykę farmaceutyczną Czerwonego Krzyża, gmach Komitetu Centralnego Koreańskiego Czerwonego Krzyża.**

Ulgi za terminowe wpłaty zobowiązań wobec Urzędów Likwidacyjnych

Ministerstwo Finansów podaje do wiadomości, iż osoby, które do chwili obecnej zalegają względem Urzędów Likwidacyjnych z uiszczeniem części, lub całości należności z tytułu kupna i użytkowania mienia, lub z tytułu nakładów, **a które w terminie do 1 lipca 1951 r. spłacą 70 proc. zalegającej należności, zostają zwolnione od uiszczenia pozostałych 30 proc. należności, które ulegają odpisaniu.**

Bliższych informacji w tym przedmiocie udzielają Urzędy Likwidacyjne.

Należności nieuiszczone w terminie do dnia 1 lipca 1951 r. ściągane będą przez właściwe Rady Narodowe w trybie egzekucji administracyjnej.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Cyfra rzecz niby sucha. Ale są cyfry, które radują. Są cyfry, które umacniają wiarę we własne siły, które zagrzewają do walki, a jednocześnie sieją wśród wrogów popłoch i zamieszanie. **Do rzędu takich należą zwycięskie cyfry opublikowanego w Moskwie komunikatu o wykonaniu pierwszej powojennej pięciolatki.**

Z ufnością podnosi głowę z nad pługa chłop włoski, dowiadując się, że ludzie radzieccy wykonali pięciolatkę w 4 lata i 3 miesiące. Cieszy się francuski górnik, czytając w „Humanite", że w ZSRR produkcja przemysłowa w porównaniu z najwyższą przedwojenną wzrosła o 73 proc., zamiast przewidzianych 48 proc. Zachodnio-niemiecki robotnik z radością dzieli się ze swymi towarzyszami wiadomością, że o 49 proc. wzrosła w porównaniu z 1940 rokiem radziecka produkcja stali. W skupieniu i z entuzjazmem robotnicy, chłopi i inteligenci krajów demokracji ludowej wczytują się w jakże żywe, jakże tchnące siłą cyfry wykonania pierwszej powojennej pięciolatki, w kraju przewodzącym ludzkości w jej walce o pokojowe, szczęśliwe jutro.

Gdy z Moskwy płynęły w świat cyfry potęgi budownictwa pokoju, z Paryża, Waszyngtonu i Tokio dochodziły nas ujadania podżegaczy wojennych.

ZMOWA

Europa i Azja. Plan Schumana i pakt Pacyfiku. Oto, co stanowiło w ubiegłym tygodniu przedmiot głównych zainteresowań podpalaczy świata. W Paryżu doszło do podpisania tzw. planu Schumana. Oświadczenie Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej określiło charakter planu, któremu za szyld służy nazwisko francuskiego ministra spraw zagranicznych, jako **„zmowę imperialistów USA z imperialistami krajów — uczestników planu Schumana, a przede wszystkim monopolistami zachodnio-niemieckimi, wymierzoną przeciw pokojowi i bezpieczeństwu narodów".**

Pierwszy pod planem Schumana złożył podpis „kanclerz" Adenauer. Słusznie. Adenauer uważany jest przecież przez amerykańskich autorów planu za „führera" wśród zachodnio-europejskich satelitów, **za tego, który** ma czuwać nad ochroną interesów amerykańskich podżegaczy wojennych w Europie.

Radują się serca amerykańskich podpalaczy świata na wieść o podpisaniu planu Schumana. Raduje się serce Adenauera, gdy widzi, jak baronowie węglowi Ruhry przejmują pod swą kontrolę przemysł Lotaryngii. Inaczej jest w obozie zdrajców narodu francuskiego. Ich organ, „Le Monde" nie kryje obaw przed trudnościami, na jakie może natrafić we francuskim Zgromadzeniu Narodowym ratyfikacja planu, którego podpisanie przez Schumana dziennik francuski „Ce Soir" nazwał **„jednym z najsmutniejszych aktów historii Francji".**

DULLES MONTUJE

Podczas gdy w Europie zachodniej imperialiści amerykańscy całą uwagę poświęcają galwanizowaniu cuchnącego trupa hitleryzmu, na Dalekim Wschodzie oddają się oni podobnym zajęciom w stosunku do imperializmu japońskiego. Tam akcja ta odbywa się pod nazwą paktu Pacyfiku.

Montowanie tego nowego bloku wojennego powierzone zostało t. zw. „wędrującemu ambasadorowi" imperializmu amerykańskiego, John Foster Dullesowi. Objeżdża on stolice Japonii, Filipin, Australii i Nowej Zelandii. Chce on jak najszybciej doprowadzić do zawarcia separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią, a następnie do zawarcia między zależnymi od USA rządami krajów Dalekiego Wschodu nowego paktu agresji. **Innymi słowy, coś w rodzaju paktu atlantyckiego dla krajów Pacyfiku.** I tu rolę żandarma i głównego agenta amerykańskiego przeznacza się zaprawionym w agresji sojusznikom Hitlera — militarystom japońskim.

BOJĄ SIĘ POROZUMIENIA

A tymczasem w Paryżu dobiega końca 7 tydzień obrad zastępców ministrów spraw zagranicznych nad ułożeniem porządku obrad dla projektowanej konferencji czterech ministrów. **Delegaci mocarstw zachodnich kluczą i lawirują, przedstawiają projekty i kontrprojekty, które między sobą różnią się li tylko sformułowaniami, a nigdy treścią. W każdej z tych propozycji sprawy najistotniejsze — redukcja zbrojeń czterech mocarstw i demilitaryzacja Niemiec — spychane są przez nich systematycznie na dalszy plan.**

To kluczenie i lawirowanie delegatów mocarstw zachodnich zestawione z amerykańską polityką faktów dokonanych, polityką agresji stanowi doskonałą ilustrację oświadczenia amerykańskiego doradcy Departamentu Stanu, John Coopera: **„Rząd USA nie może w chwili obecnej ze względów wewnętrzno-politycznych dopuścić do tego, by wciągnięto go do rokowań, które mogłyby doprowadzić do poprawy stosunków z ZSRR".**

Nie trudno domyśleć się, jakie to względy ma na myśli amerykański podżegacz wojenny. Chodzi po prostu o rozniecanie histerii wojennej, chodzi o nowe kredyty dla forsownych zbrojeń. Porozumienie z ZSRR jest w zrozumieniu amerykańskich podpalaczy świata wręcz katastrofalne.

NARODY SPORZĄDZĄ BILANS

Zbliża się 1 Maj. Będzie to dzień, w którym bojownicy o pokój i postęp wszystkich krajów — od Atlantyku do Pacyfiku — dokonają pod przewodem klasy robotniczej przeglądu sił, przeglądu swych osiągnięć, dokonają bilansu walki, jaką toczą przeciwko garstce podpalaczy świata. Wspaniały sukces narodu radzieckiego stanowi czołową pozycję tego bilansu.

Wspaniałe zobowiązania produkcyjne, którymi narody Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej Europy i Azji czczą swoje Święto, stanowią materialną podstawę dla milionów podpisów, które już dziś w różnych krajach świata widnieją pod Apelem o Pakt Pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami.

tr.

Uchwała Prezydium CRZZ w sprawie Narodowego Plebiscytu Pokoju

WARSZAWA (PAP). — Na posiedzeniu w dniu 20 bm. Prezydium CRZZ podjęło uchwałę w sprawie Narodowego Plebiscytu Pokoju, która wzywa wszystkich ludzi pracy w Polsce, zrzeszonych w związkach zawodowych, do najaktywniejszego poparcia Apelu Światowej Rady Pokoju.

Uchwała głosi m. in.

„Centralna Rada Zw. Zaw., jako wyraziciel woli i dążeń polskiej klasy robotniczej, która stanowi przodującą siłę narodu polskiego, zgłasza swój akces do Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Przystępując do Plebiscytu wzywamy cały polski świat pracy do solidarnego poparcia Apelu Światowej Rady Pokoju, domagającego się zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Podajemy braterską dłoń milionom ludzi walczącym o pokój we wszystkich krajach świata.

Podajemy dłoń robotnikom na całym świecie, którzy przodują w walce o pokój.

W szeregach milionów Polaków i Polek, oddających swój głos w Narodowym Plebiscycie Pokoju nie zabraknie ani jednego związkowca, ani członka jego rodziny, ani jednego człowieka pracy.

W kampanii przygotowawczej do przeprowadzenia Narodowego Plebiscytu Pokoju winien wziąć jak najczynniejszy udział nasz aktyw związkowy.

Związki Zawodowe NRD wzywają do umocnienia przyjaźni niemiecko-polskiej

BERLIN (PAP). — Wolne Niemieckie Związki Zawodowe (FDGB) ogłosiły następujące hasła propagujące przyjaźń niemiecko-polską:

1) Przyjaźń niemiecko-polska przyczynia się do zapewnienia pokoju w Europie.

2) Nasz plan 5-letni i 6-letni plan Polski Ludowej — drogą do pokoju i dobrobytu obu narodów.

3) Niech żyje Prezydent Bolesław Bierut! Niech żyje Prezydent Wilhelm Pieck!

4) Pod przewodem Stalina, wraz z Bierutem i Pieckiem naprzód o zapewnienie pokoju.

5) Niech żyje nierozerwalna przyjaźń między narodem niemieckim i polskim!

6) Przyjaźń niemiecko - polska — ciosem w podżegaczy wojennych.

7) Narody Niemiec i Polski wspólnie walczą pod wodzą Związku Radzieckiego w obronie pokoju na świecie.

8) Granica pokoju na Odrze i Nysie łączy dwa zaprzyjaźnione narody.

9) Młodzież polska i niemiecka — nieodłączni przyjaciele w pracy nad odbudową i o zacieśnienie przyjaźni między narodami.

10) Odbudowa — pokój — dobrobyt: — to wspólny cel polskich i niemieckich przodowników pracy.

Lotnik jugosłowiański szuka azylu na terytorium Węgier

BUDAPESZT (PAP). — Jak podaje Węgierska Agencja Telegraficzna, w dniu 18 kwietnia na jednym z lotnisk węgierskich w pobliżu Budapesztu wylądował samolot jugosłowiański typu „Trojka", prowadzony przez 20-letniego instruktora jugosłowiańskiego lotnictwa sportowego — **Alie Hajnalovicza.**

Hajnalovicz zwrócił się do władz węgierskich z prośbą o udzielenie mu azylu jako emigrantowi politycznemu. Hajnalovicz podał wiele faktów, świadczących o coraz bardziej wzmagającym się terrorze faszystowskiej kliki Tito przeciwko patriotom jugosłowiańskim

KRONIKA TOMASZOWA

ŚWIAT PRACY TOMASZOWA GODNIE UCZCI 1 MAJA

Przed kilku dniami powołany został w naszym mieście Komitet Obchodu 1 Maja, którego zadaniem jest ustalenie i przygotowanie programu uroczystości.

SKŁAD KOMITETU OBCHODU

W skład Komitetu weszli tow. tow.: Jerzy Kaluszko, I sekretarz Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Jan Skrzypiński, II sekretarz KM PZPR, Jan Skorupa, instruktor Wydziału Propagandy KM, Antoni Niekrasz, dyrektor naczelny Tomaszowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego, Antoni Mazurek, przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Eugeniusz Zieliński, sekretarz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Stanisława Zakrzewska, przewodnicząca Ligi Kobiet, ob. Krzemiński, przewodniczący Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju oraz tow. tow. Kornacki, Grzegorczyk, Rudzki, Dela, Sosnowski i Szewczyk.

Spośród członków Komitetu wyłonione zostały 4 komisje — organizacyjna, artystyczno-imprezowa, zbiórkowa oraz dekoracyjna. Przewodniczącym komisji imprezowej został tow. Skrzypiński, artystyczno-imprezowej — tow. Skorupa, zbiórkowej — ob. Krzemiński i dekoracyjnej — tow. Eugeniusz Zieliński.

Komitet ustalił już ramowy plan obchodów 1-Majowych. Przed dniem 1 Maja urządzone zostaną we wszystkich zakładach pracy i instytucjach uroczyste akademie, masówki i zebrania.

Centralna akademia 1-Majowa odbędzie się 30 kwietnia w sali Powiatowego Domu Kultury o godzinie 18. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej postara się o odświętną dekorację miasta. Uroczyście udekorowane zostaną również zakłady pracy, budynki szkolne, instytucje i wystawy sklepowe.

W dniu 1 Maja o godz. 9 rano nastąpi na stadionie przy ul. Wojska Polskiego zbiórka robotników z zakładów pracy, młodzieży szkolnej, organizacji politycznych i społecznych. Po przemówieniach wyruszy stąd pochód pierwszomajowy, który przeciągnie ulicami miasta na Plac Kościuszki.

Od rana na ulicach miasta prowadzona będzie zbiórka ofiar na rzecz Światowej Rady Pokoju oraz uliczna sprzedaż prasy. W Alei Wojska Polskiego odsłonięte zostaną gabloty ze zdjęciami przodowników pracy i racjonalizatorów oraz wykresami osiągnięć produkcyjnych poszczególnych zakładów pracy.

ZABAWY TANECZNE

W godzinach popołudniowych odbędzie się w naszym mieście szereg radosnych imprez. Na Michałówku przygrywać będzie do tańca orkiestra Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych, druga zabawa przewidziana jest na boisku „Włókniarza". W szkole Nr 7 na Starzycach również zorganizowana zostanie zabawa taneczna. W wypadku gdyby pogoda w tym dniu nie dopisała, zabawa zamiast na Michałówku odbędzie się w salach kasyna, a zamiast na boisku „Włókniarza" — w Powiatowym Domu Kultury.

Zwolennicy sportu będą mogli oglądać mecz piłkarski na boisku „Włókniarza", gdzie wystąpią w najlepszych swych składach „Włókniarz" i „Spójnia".

Komitet obchodu święta 1-Majowego opracowuje jeszcze dalsze atrakcyjne imprezy.

(h)

Dodatkowe zobowiązania kierowców PKS

W Ekspozyturze PKS odbyła się przed kilku dniami uroczystość, urządzona w związku z wykonaniem długofalowych zobowiązań kierowców autobusów: Fiat T-30278, **Zdzisława Rudzińskiego** oraz Fiat T-30214, **Edwarda Mazura.** W ubiegłym roku kierowca Zdzisław Rudziński przyrzekł przejechać 110.000 km bez remontu, a Edward Mazur 100.000 km. Kierowcy zobowiązania te chlubnie wypełnili.

* * *

Szef Ekspozytury PKS w Tomaszowie, Mieczysław Klimek, przyjął meldunki od Zdzisława Rudzińskiego i Edwarda Mazura. Kierowcy podjęli jeszcze ku uczczeniu 1 Maja dodatkowe zobowiązania przejechania po 20.000 km bez remontu.

Ob. St. Domański wyraził obu kierowcom w imieniu Dyrekcji Okręgu Łódzkiego PKS uznanie, życząc im dalszej owocnej pracy.

Następnie głos zabrał Zdzisław Rudziński, który oświadczył: — Zobowiązanie swe zgłosiłem w dniu 14 lutego ub. roku. Przez cały ten czas jeździłem bez jakiejkolwiek awarii lub wypadku. Starałem się też oszczędzać paliwo. Oszczędności moje sięgały od 150 do 240 litrów paliwa miesięcznie.

Edward Mazur stwierdził: — Zobowiązanie długofalowe na samochodzie Fiat T-30214 podjęte zostało przez poprzedniego kierowcę, kol. Henryka Witulskiego, który wkrótce po tym został awansowany na majstra. Kiedy przejąłem od niego wóz, postanowiłem wraz z kol. Zygmuntem Skorkiem kontynuować podjęte zobowiązanie. Jeżdżąc na zmianę z kol. Skorkiem, oszczędzaliśmy miesięcznie od 60 do 100 litrów paliwa na jedną zmianę. Zobowiązanie zrealizowaliśmy bez awarii i wypadków.

Obydwaj kierowcy PKS-u, wypełniając podjęte zobowiązania i zgłaszając dalsze, wykazali swój naprawdę socjalistyczny stosunek do pracy i służyć mogą przykładem innym kierowcom. (b)

Konferencja nauczycieli

W niedzielę, dnia 22-go kwietnia o godz. 9-ej rano, w sali Powiatowego Domu Kultury odbędzie się konferencja nauczycielska. Na konferencję przybędą na uczyciele z Tomaszowa i powiatu brzezińskiego. Celem jej jest omówienie zadań stojących przed nauczycielstwem w realizacji Planu 6-letniego i budowie frontu narodowego.

Z życia Ligi Przyjaciół Żołnierza

Zarząd Grodzki Ligi Przyjaciół Żołnierza w Tomaszowie podaje do wiadomości kół LPŻ, że w dniu 26 bm. o godz. 17 odbędzie się w lokalu własnym (Plac Kościuszki 1) odprawa organizacyjno-finansowa. Obecność obowiązkowa.

* * *

W niedzielę, dnia 22 bm., o godzinie 14,30, w lokalu Ligi Przyjaciół Żołnierza przy Placu Kościuszki 1 odbędzie się odprawa przewodniczących zarządów kół szkolnych LPŻ.

* * *

Z inicjatywy koła Związku Młodzieży Polskiej powstało na terenie Liceum Pedagogicznego koło LPŻ. Dobrze byłoby jednak, aby ZMP-owcy zainteresowali się nieco więcej utworzonym przez siebie kołem i dopomogli mu w pracy, gdyż, jak dotychczas, koło nie przejawia zbytniej aktywności.

Wkrótce już upływa termin akcji przemeldunkowej

Już niezadługo, gdyż w dniu 25 kwietnia, upływa ostateczny termin zakończenia akcji przemeldunkowej. Rejony meldunkowe pracują sprawnie, jednak tomaszowianie, mimo wielokrotnych napomnień, ociągają się z dokonaniem przemeldowania.

Rejony meldunkowe czynne są w ciągu całego dnia, od godz. 8 rano do godz. 20. Tymczasem mieszkańcy naszego miasta niezbyt licznie się do nich zgłaszają. Przypominamy więc tym wszystkim, którzy nie dokonali w należnym terminie przemeldowania, że wobec opieszałych zastosowane zostaną sankcje administracyjno-karne. (h.)

Zobowiązanie 1-Majowe pracowników sklepu CHPCh

Pracownicy sklepu Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego w Tomaszowie, przy ul. Antoniego 14, postanowili dla uczczenia święta 1-Majowego pracować dodatkowo po pół godziny dziennie.

Zobowiązanie swe realizują w chwili obecnej. Wypełnienie tego zobowiązania da w sumie 4.800 zł. oszczędności.

Należy dopilnować wykonania zarządzeń

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Tomaszowie wydało zarządzenie, polecające wszystkim właścicielom nieruchomości oświetlenie *numerów* domów oraz korytarzy i *klatek schodowych.* Dotychczas jednak właściciele nieruchomości naszego miasta nie kwapią się z wykonaniem tego obowiązku. Niektórzy właściciele oświetlili wprawdzie numery domów, ale zapomnieli o wkręceniu żarówek na korytarzach, a dużo jest również takich, którzy w ogóle zapomnieli o tym zarządzeniu. Takim przypomina się, że wobec opornych zastosowane będą kary grzywny i aresztu. (h.)

Siew drugiego roku Planu 6-letniego

DOBRY PRZYKŁAD

Ob. Dałek, gminny instruktor rolny w Bąkowie pow. łowickiego, doceniając znaczenie zwalczania szkodników i chorób roślinnych w podnoszeniu produkcji roślinnej, rozpoczął w gromadach szkolenie.

Na szkoleniu tym zapoznaje on ogół chłopów ze środkami i metodami zwalczania szkodników i chorób zbóż i okopowych. Pomoże to chłopom osiągnąć wyższe zbiory.

* * *

Feliks Lewandowski kierownik grupy plantatorów w gromadzie Chociw w pow. rawsko - mazowieckim rozpoczynając akcję siewną w swoim gospodarstwie zobowiązał się podnieść wydajność rzepaku jarego z hektara o 10 proc. Niezależnie od tego postanowił on udzielić pomocy chłopom, będącym w jego grupie, aby przyczynić się tym do wzrostu plonów w ich gospodarstwach.

NA SZARYM KOŃCU

Najgorzej na terenie województwa przebiega akcja siewna w gminie Lubochnia w pow. rawsko - mazowieckim. Do dnia 19 bm. obsiano tam zaledwie jedną czwartą zaplanowanego obszaru gruntów. Gminna Rada Narodowa winna ustalić przyczyny tego żółwiego tempa i wpłynąć na przyspieszenie przebiegu siewów wiosennych.

5 GMIN W POW. BRZEZIŃSKIM ZAKOŃCZYŁO SIEWY

Na terenie powiatu brzezińskiego, który stosunkowo późno rozpoczął wiosenne prace polne, akcja siewna przebiega coraz sprawniej. 5 gmin w powiecie całkowicie zakończyło siewy zbóż kłosowych. Są to: **Bratoszewice, Niesułków, Będków, Dmosin i Dobra.** Najgorzej natomiast przebiega akcja siewna w gminie Mikołajów.

ZWIĘKSZYMY ZBIORY O 40 PROC.

Biedniacka gromada Brzeziny w pow. rawsko - mazowieckim przystąpiła do wiosennych prac polnych, pod hasłem: **„Zwiększona produkcja rolna to walka o pokój".** Chłopi tej gromady zobowiązali się podnieść wydajność gleby o 40 proc. w stosunku do roku 1950.

Kurs tokarstwa dla inwalidów

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Tomaszowie, Wydział Pracy i Opieki Społecznej (ul. Antoniego 46) przyjmuje obecnie zapisy inwalidów na kursy tokarstwa metalowego, zorganizowane w Poznaniu staraniem tamtejszego Prezydium Woj. Rady Narodowej.

Zapisy trwać będą do dnia 15 maja. Kurs rozpocznie się w Poznaniu w dniu 25 maja i prowadzony będzie w ciągu 5 miesięcy. O przyjęcie na kurs ubiegać się mogą inwalidzi wojenni, wojskowi oraz cywilni. Pierwszeństwo mają inwalidzi wojenni, wojskowi i inwalidzi cywilni pochodzenia robotniczego oraz chłopskiego (mało i średniorolni).

Inwalidzi, przyjęci na kurs, otrzymują bezpłatnie naukę, zakwaterowanie, wyżywienie, opiekę lekarską, a w razie potrzeby również odpowiednie protezy, ułatwiające pracę. Warunki przyjęcia są następujące: wiek 18—40 lat, ukończenie 7 klas szkoły podstawowej, niekorzystanie dotąd ze szkolenia na koszt Skarbu Państwa.

Inwalidzi, pragnący wziąć udział w kursie, winni złożyć do dnia 15 maja w Wydziale Pracy i Pomocy Społecznej przy ul. Antoniego 46 własnorecznie napisane podanie, do którego należy dołączyć życiorys, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo lekarskie opisujące stan zdrowia inwalidy i jego kalectwo, ostatnią decyzję ZUS i ostatni, względnie przedostatni odcinek przekazu rentowego. (W.)

SPORT

Mecz piłkarski

W niedzielę, 22 bm. o godzinie 15-ej, na boisku przy ul. Żwirki i Wigury rozegrany zostanie mecz o mistrzostwo klasy wojewódzkiej między drużynami „Unią" z Radomska a Tomaszowskim „Włókniarzem".

Nowoobrany zarząd Oddziału Zw. Włókniarzy

W ubiegły czwartek odbyło się pierwsze zebranie nowowybranego zarządu Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, podczas którego ukonstytuowało się prezydium zarządu.

W skład prezydium weszli: tow. Wiesław Hermel — przewodniczący, tow. Halina Bilarus — zastępca przewodniczącego, tow. Zygmunt Kłos — sekretarz. Członkami prezydium zostali: tow. tow. Eugeniusz Ceglarek, Helena Barys.

Nowowybrany zarząd przystąpił energicznie do pracy.

RADIO

Program na niedzielę 22 kwietnia

8.00 Dziennik. 8.20 Muzyka rozrywkowa. 8.50 Audycja SKRK. 9.00 Koncert organowy. 9.30 „Oblicze dnia" — rep. W. Wasilewskiej. 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa". 10.20 „Poezja i muzyka". 11.25 (Ł) Koncert życzeń. 11.45 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 11.57 Sygnał i Hejnał. 12.15 (Ł) Koncert rozrywkowy. 12.55 Włodzimierz Iljicz Lenin. 13.15 (Ł) „We wsi Krzaki pracuje grupa uprawowa" — pog. T. Szewery. 13.25 Polska muzyka ludowa. 13.45 (Ł) Aud. LPŻ. 14.00 „Wszechnica Radiowa". 14.20 (Ł) „Zespoły świetlicowe przed mikrofonem" — Chór MZK. 14.40 Pog. z cyklu: „Maszyny, przyrządy i wynalazki". 14.50 „Melodie ludowe do tańca". 15.15 Koncert dla świetlic dziecięcych — „Wielki kompozytor Sergiusz Prokofiew — dzieciom". 16.00 „Nasze chóry śpiewają". 16.20 „Z frontu 1-Majowych Zobowiązań Pokoju". 16.35 „Melodie taneczne". 17.00 Dziennik. 17.20 Koncert Chopinowski. 18.00 „Ludzie dobrej woli" — słuchowisko. 19.00 Koncert. 20.00 Dziennik. 20.30 (Ł) Liryki Puszkina. 20.45 Aud. rozrywkowa. 21.25 Koncert. 22.05 (Ł) Wiadomości sportowe. 22.45 Muzyka. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

KRONIKA PABIANIC

Pabianickie zakłady pracy wypełniają zobowiązania 1-Majowe

W dalszym ciągu napływają meldunki o realizacji zobowiązań, podjętych przez załogi poszczególnych zakładów pracy. Pracownicy sali maszyn *Zakładu Mechaniczno-Blacharskiego Nr 19* oraz pracownicy zatrudnieni przy montażu krosien, do dnia 15 kwietnia wypełnili w całości wszystkie podjęte przez siebie zobowiązania. Pracownicy stolarni wykonali 75 procent zobowiązań. Ogółem załoga Zakładu Mechaniczno-Blacharskiego Nr 19 do dnia 15 kwietnia zrealizowała 51,2 proc. zobowiązań 1-Majowych.

* * *

Grupa konstruktorska *Pabianickiej Fabryki Narzędzi* uporządkowała rysunki świdrów oraz 75 procent rysunków, potrzebnych do produkcji w pierwszym półroczu br. Narzędziownia — jak opiewa meldunek z dnia 15 kwietnia, wykonała już 68 procent zobowiązań, przewidzianych na kwiecień. Rozdzielnia w ustalonym czasie dostarczyła do produkcji wszystkie potrzebne asortymenty. Oddział Mechaniczny wykonał 64 proc. zobowiązań. Pracownicy kuźni i spawalni — 72 proc.

Ponadto pracownicy zakładu wyłożyli dziedziniec fabryczny płytami i sporządzili stojak na rowery. Zobowiązanie przyśpieszenia realizacji planu miesięcznego o 2 dni wypełniono w 50 proc., co dało już 25.000 zł oszczędności. Łączna wartość zrealizowanych do dnia 15 kwietnia zobowiązań wynosi 56.848 zł.

* * *

Pracownicy *Pabianickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego* przekroczyli swe zobowiązania o 1 procent.

* * *

Mistrz salowy Tkalni Centrali *w Pabianickich ZPB, tow. Jan Kral,* dotrzymał swego zobowiązania 1-Majowego, uruchamiając cztery zespoły wielowarsztatowe tkaczy, którzy przeszli na obsługę 6 krosien.

Tow. Kral zobowiązał się dodatkowo uruchomić do 1 Maja dwa zespoły „szóstek".

Walne zgromadzenie LPŻ

W niedzielę, dnia 22 bm., o godz. 10 w świetlicy Zakładów L-2 przy ul. Gwardii Ludowej 4, odbędzie się walne zgromadzenie członków Ligi Przyjaciół Żołnierza. Porządek obrad następujący: referat sprawozdawczy i wybory nowego Zarządu Grodzkiego LPŻ.



Przodujący snowacz oddziału 28 Pabianickich ZPB Jan Adamek, który wykonuje swą bazę akordową w 163 proc., w tym 98 procent pierwszego gatunku.

Mniszek — cenny surowiec zielarski

Mniszek lekarski czyli tak zwany mlecz albo dmuchawiec — to roślina o jaskrawo żółtych kwiatach, zakwitających wczesną wiosną. Nasiona mniszka, które po dojrzeniu tworzą białą, puszystą kulę, przy lekkim nawet powiewie wiatru są daleko roznoszone i rozsiewane i to jest powodem, że mniszka można spotkać wszędzie: przy drogach, na polach, łąkach, trawnikach, jako chwast trudny do wytępienia.

Duże zapotrzebowanie w zielarstwie na tę roślinę można zatem zaspokoić zbiorem jej ze stanu naturalnego. Dodatkową korzyścią zbioru jest usuwanie mniszka z miejsc, gdzie jest tylko niepożądanym chwastem.

Jakkolwiek niekiedy do celów zielarskich zbierana jest cała roślina, obecnie bardzo poszukiwanym surowcem są tylko *korzenie mniszka,* dobrze wysuszone. Zbiór korzeni przeprowadza się *jesienią lub wczesną wiosną.* Ponieważ zbiór wiosenny trwa krótko, gdyż kończy się z chwilą wyrośnięcia części nadziemnych, ze zbiorem nie należy zwlekać.

Korzeń mniszka jest na ogół cienki i nierozgałęziony, ale sięga głęboko w ziemię, do 30 cm, wykopywać go zatem trzeba silnymi łopatami. Tam, gdzie przy kopaniu nie chcemy zniszczyć równej przestrzeni ziemi, np. na trawnikach, najwygodniej jest używać łopat mocnych, ale wąskich. Po wyjęciu korzeni można wtedy powstały dołek zarównać bez pozostawienia śladu kopania.

Z wykopanych korzeni odcina się liście, obmywa starannie z ziemi i suszy w temperaturze około 40 stopni C w suszarniach ogniowych lub w domu, w miejscach lekko ogrzanych. I tak np. po każdym upieczeniu chleba można wysuszyć pewną ilość korzeni, wsuwając je do pieca, rozłożone na blachach wyłożonych papierami lub słomą. Mniejsze ilości suszyć można w piecykach, na płytach kuchennych. Przy ciągłym suszeniu, nawet każdorazowo małych ilości, uzyskać można duże partie surowca, którego sprzedaż daje znaczne korzyści.

O ile w czasie zbioru korzeni utrzymuje się lepsza pogoda, można także suszyć korzenie w miejscach przewiewnych, rozkładając je warstwą pojedynczą, z dala od siebie.

Skupują korzenie mniszka punkty skupu, najczęściej prowadzone przy gminnych spółdzielniach. Informacji o zbiorze, dostawie i rozmieszczeniu punktów skupu udzielają zakłady zielarskie Centrali Zielarskiej, które między innymi mieszczą się w **Łodzi, przy ul. Jerzego 10-12.**

J. K.

Trzeba wzmóc akcję społecznej zbiórki odpadków

Akcja społecznej zbiórki odpadków i złomu w Pabianicach rozpocznie się w poniedziałek, dnia 23 bm. Na miasto wyjadą specjalne wozy. Ani jeden dom czy posesja nie zostaną pominięte. Zbieracze przejmą wszystkie przygotowane uprzednio przez mieszkańców szmaty, stary papier, butelki, potłuczone szkło, kości zwierzęce, odpadki korka, gumy oraz złom żelazny.

Zebrane odpadki dostarcza się do zbiornicy Centrali Odpadków Użytkowych przy ul. Moniuszki Nr 104 oraz do zbiornicy Spółdzielni Pracy ul. Moniuszki Nr 41. Sumy, uzyskane za surowiec, przeznaczone zostaną na cele społeczne.

Prezydium Rady Narodowej w Pabianicach powoła do życia Społeczny Komitet Zbiórki Odpadków, którego zadaniem będzie między innymi ustalenie, na jakie cele mają być wydatkowane osiągnięte za odpadki pieniądze.

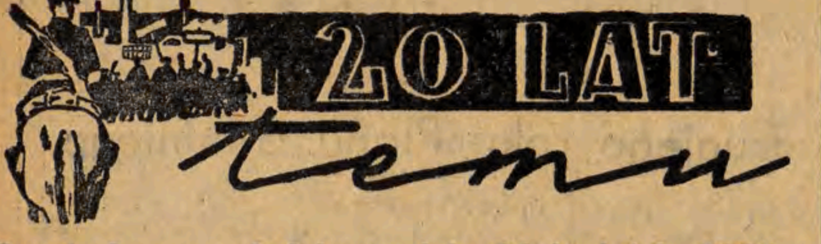
W chwili obecnej w zbiórce wyróżniają się: Szkoła Podstawowa Nr 6 i Technikum Gastronomiczne.

Do zbiórki wiosennej państwo przywiązuje wielką wagę i liczy na wydatne zwiększenie dostaw surowca wtórnego dla przemysłu.

Prowadzona dotychczas zbiórka prawie wyłącznie miała na celu gromadzenie złomu metalowego, przy czym pomijano zupełnie najważniejsze artykuły, t. j. szmaty i makulaturę. Ten stan rzeczy musi ulec zmianie.

Należy, niestety, stwierdzić, że Pabianice w akcji tej pozostają daleko w tyle. Organizacje masowe winny uaktywnić swych członków, ażeby nadrobić stracony czas.

Zbiornica w Pabianicach (tel. 416) służy wszystkim zainteresowanym szczegółowymi informacjami.



20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 22 kwietnia 1931 r.

PRAWICOWI „SOCJALIŚCI" — ŁAMIĄ JEDNOŚĆ KLASY ROBOTNICZEJ

W łódzkim „Głosie Porannym" ukazała się notatka, powiadamiająca, że „łódzka PPS wraz z NSPP (Niemiecką „Socjalistyczną" Partią Pracy) oraz Bundem postanowiły urządzić wspólnie obchód 1 Maja.

Socjaliści zapowiadają utworzenie specjalnych oddziałów, które będą usuwać komunistów z szeregów pochodu" — pisze gazeta.

W taki to sposób prawicowi „socjaliści" łódzcy — zdrajcy klasy robotniczej — wysługiwali się burżuazji — łamiąc jedność klasy robotniczej, pogłębiając rozdźwięki i prowokując walki bratobójcze.

SEZONOWCY OBLEGAJĄ MAGISTRAT ŁÓDZKI

W dniu wczorajszym tłumy bezrobotnych łódzkich oblegały przez czas dłuższy gmach magistratu m. Łodzi przy Placu Wolności domagając się pracy i zasiłków żywnościowych. Silne oddziały policji usunęły po dłuższej walce demonstrantów.

TRAGEDIA BEZDOMNYCH I BEZROBOTNYCH

Bezdomny i bezrobotny Alfons Petrykowski przy pomocy kilku kolegów usiłował wprowadzić się do mieszkania położonego w domu Nr 37 przy ul. Odyńca.

Funkcjonariusze policji — przechodzący w owym czasie ul. Odyńca — oddali kilka strzałów — celem rozpędzenia zgromadzonych tłumów. Sprawca zajścia — Petrykowski został aresztowany.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Więcej troski o stan naszych boisk sportowych

W związku z trwającym miesiącem czystości pracownicy Łódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej dokonali niedawno kontroli sanitarnej naszych boisk i stadionów.

Na wszystkich niemal naszych boiskach i stadionach zastano stan pod względem higieny i porządku pozostawiający wiele do życzenia. Aby nie być gołosłownym, przytaczamy niektóre meldunki.

Na naszym reprezentacyjnym stadionie przy Alei Unii, którego gospodarzem jest „Włókniarz", do tej jeszcze pory nie postarano się o usunięcie śmieci, nie postarano się o kosze na nie i nie wybudowano śmietników. Dużo do życzenia pozostawiają ubikacje. Są one brudne i nie dezynfekowane.

To samo da się powiedzieć i o innych boiskach, a mianowicie, boisku „Spójni" w Helenowie, boisku koła sportowego ZPB im. Dzierżyńskiego, boisku KS „Wełna" przy ul. Wołowej, boiskach „Ogniwa" i „Ogniska", boiskach „Spójni" i „Kolejarza", boisku „Stali" i częściowo o boisku „Bawełny" przy ul. Ogrodowej.

Z przykrością musimy również stwierdzić, że i na boisku szkolnym w Parku 3 Maja komisja zastała brudne ubikacje i teren bardzo zaśmiecony.

W należytym porządku utrzymane jest w tej chwili jedynie stadion „Włókniarza" przy ul. Kilińskiego Nr 188 i stadion OWKS na Placu 9 Maja.

* * *

Nasze zrzeszenia sportowe winny wspomniane powyżej zaniedbania zlikwidować jak najszybciej, najdalej do końca tego miesiąca, abyśmy po następnej kontroli przeprowadzonej przez Łódzki Komitet Kultury Fizycznej mogli ich raczej pochwalić.

Sport to zdrowie. Zdrowie to zdobędzie jednak nasza młodzież i ludność pracująca uprawiając sport w warunkach ku temu odpowiednich. Na czystych, higienicznie utrzymanych boiskach i stadionach.

(Kr)

Szachista polski Andrzej Pytlakowski wyjechał do Moskwy

W dniu 20 bm. wyleciał samolotem do Moskwy na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu, mistrz szachowy Andrzej Pytlakowski.

Szachista polski został zaproszony jako obserwator na końcowe rozgrywki między Botwinnikiem i Bronsztajnem o mistrzostwo świata.

Sylwetki naszych reprezentantów na Wyścig Pokoju



Wacław Wrzesiński (Kolejarz — Warszawa) lat 32, kreślarz.

W Wyścigu Pokoju startował 3 razy w 1948, 49 i 50 r. W roku 1948 w klasyfikacji indywidualnej zajął 5 miejsce, w 1949 — 20 miejsce i w 1950 r. — 16 miejsce będąc jednak najlepszym z Polaków.

Wrzesiński jest wytrzymały i szybki, a co najważniejsze w przeciwieństwie do Wójcika posiada bardzo dobry finisz.

„Opowieść o moim ojcu"*)

Poeta Jan Koprowski jest autorem „Pieśni o Łodzi", poematu odznaczonego pierwszą nagrodą na konkursie Rady Narodowej miasta Łodzi.

Kilka tygodni temu robotnicy naszego miasta mogli poznać jego utwory na wieczorach autorskich, urządzonych w kilkunastu świetlicach największych zakładów przemysłowych.



Koprowski — syn fornala, który został robotnikiem fabrycznym — nie zerwał więzi ze środowiskiem, z jakiego wyszedł. Pisze dla ludzi pracy — o nich i o ich codziennym trudzie, widząc w tym cel swojego pisarstwa.

Świadectwem tego jest — obok licznych jego wierszy — wydana niedawno przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą książka pt. **„Opowieść o moim ojcu"**. Trudno określić jej rodzaj literacki — tak bardzo jest ona oryginalna i różniąca się od innych książek tego typu.

„Opowieść o moim ojcu" mówi o czasach, które już minęły. Akcja jej zaczyna się kilkadziesiąt lat temu, kończy zaś przed drugą wojną światową. Obejmuje więc ostatni okres rządów burżuazji w Polsce.

W pierwszej części Koprowski mówi o życiu robotników folwarcznych, o wyzysku panującym w majątkach polskiego ziemiaństwa. Trzeba podkreślić, że temat ten nie był dotychczas poruszany przez naszych pisarzy, którzy pisząc o wsi interesowali się przede wszystkim chłopami posiadającymi (większy lub mniejszy) własny kawałek ziemi, zapominając o fornalach, których życie, zbliżone raczej do życia proletariatu robotniczego znacznie różniło się od życia „zwykłych chłopów".

Opowiadając o młodości swego ojca, Jana Feliksa, **Koprowski pokazuje nam wszechstronnie bytowanie ludzi, których praca była podstawą dobrobytu nielicznych rodzin ziemiańskich, różnych Nowosielskich i Radwańskich.**

Kontakt z Żelaśkiewiczem, działaczem rewolucyjnym, szukającym schronienia przed policją carską we wsi Jana Feliksa, otwiera mu oczy na wiele spraw, daje mu odpowiedź na pytania, na które nikt we wsi nie umiał, czy też nie chciał, mu odpowiedzieć.

Pierwsza wojna światowa kończy się tym, że dziedzic Nowosielski wzywa wszystkich fornali i oświadcza im z ganku swego domu: „Skończyła się wojna i Polska odzyskała wolność. Jesteśmy wszyscy wolni. Stanowimy państwo samodzielne i niezależne. Idźcie do domu pełni wiary w przyszłość, niewola należy do przeszłości".

Fornale odchodzą od ganku Nowosielskiego nie bardzo rozumiejąc, co się właściwie „zmieniło". Dla nich niewola pańska pozostała nadal niewolą.

Jedynie w życiu Jana Feliksa następuje poważniejsza zmiana. Po powrocie z wojennej włóczęgi, dowiaduje się, że nie ma już dla niego w dworze pracy. Postanawia wobec tego przenieść się do miasta i tam poszukać sobie innego zajęcia. Zostaje stangretem u doktora Lamparskiego, a następnie robotnikiem w hucie żelaza. Po raz drugi spotyka na swej drodze życiowej rewolucjonistę Żelaśkiewicza. Po wpływem jego i jemu podobnych towarzyszy **zdobywa świadomość proletariacką, staje zdecydowanie po stronie tych, którzy aktywnie walczą z wyzyskiem i krzywdą społeczną, o lepsze jutro ludzi pracy.**

„Opowieść o moim ojcu" jest więc opowieścią o wielu naszych ojcach. **Pokazuje narastanie świadomości społecznej u chłopa, który przechodzi w okresie kapitalizmu ze wsi do proletariatu miejskiego.** Losy Jana Feliksa pozostają do końca zindywidualizowane a na konto zasług autora należy zapisać fakt, że poszczególne okresy życia Jana Feliksa pokazane zostały w ujęciu dialektycznym, że pobudki, jakimi kierował się w życiu Jan Feliks były charakterystyczne dla wielu jemu podobnych chłopów. Proces formowania się jego poglądów politycznych był w głównych węzłowych punktach **typowy dla tysięcy robotników**, którzy od bierności politycznej przechodzili do czynnej działalności w szeregach klasy robotniczej.

„Opowieść o moim ojcu" czyta się jednym tchem. Nie tylko dlatego że napisana jest bardzo żywo, z pogodnym humorem i obfituje w liczne sceny, które dzięki swej plastyczności pozostają długo w pamięci czytelnika. Wielką zaletą tej książki jest to, że utrwaliła ona w artystyczny sposób a zarazem wiernie i przekonywająco, stosunkowo niedawną jeszcze przeszłość, przeszłość, w której wielu z nas spędziło tylko dzieciństwo.

Książka Koprowskiego, chociaż miejscami ogranicza się jedynie do streszczenia pewnych spraw, które chcielibyśmy, żeby były pokazane w całych rozdziałach, jest mimo to **cennym, artystycznym dokumentem życia w tej Polsce, która już nie wróci, która skończyła się z chwilą zlikwidowania u nas ustroju, opartego na krzywdzie społecznej i wyzysku.**

EDWARD MARTUSZEWSKI

*) **Jan Koprowski:** „Opowieść o moim ojcu" — nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej.

Pięściarski turniej Zrzeszenia „Włókniarz"

W drugim dniu turnieju pięściarskiego włókniarzy rozegrano 20 walk. Poziom spotkań był średni, ale niektóre walki należały do interesujących.

Niespodziankę sprawił w wadze koguciej Weseli (Pabianice) przez zwycięstwo nad Cozasiem z Kalisza. Ciekawie wypadły spotkania w wadze piórkowej Szalińskiego (Łódź) z Bieganowskim (Żyrardów), które wygrał łodzianin i Ścigały (Łódź) z Cyranem z Ozorkowa. W tej ostatniej zwycięstwo przypadło w udziale również łodzianinowi. W wadze lekkiej Kowalski przegrał do Pasławskiego (Kraków), a w lekko-średniej i średniej wygrali łodzianie Nagajski z Losiakiem (Nowa Sól) i Bartosiak z Manem (Prudnik).

Dziś finały o godz. 10.30.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Godz. 10. Boisko „Ogniwa" zawody lekkoatletyczne, „Ogniwa".

Godz. 11. Hala „Włókniarza" na Widzewie finały indywidualnych mistrzostw bokserskich ZS „Włókniarz". Zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej (grupa miejska) na boisku „Spójni" „Spójnia" — „Gwardia", na boisku „Włókniarza" przy Al. Unii: „Włókniarz" — „Widzew" IB, boisko na Widzewie: „Budowlani" — „Ognisko".

Godz. 12. Sala „Ogniwa" mecz piłki koszykowej (męskiej) „Kolejarz" (Toruń) — „Ogniwo". W konkurencji żeńskiej jako przedmecz „Ogniwo" — „Unia".

Godz. 14.30. Stadion ŁKS „Włókniarza" szczypiorniak o mistrzostwo I ligi: „Spójnia" (Katowice) — „Włókniarz" (Łódź).

Godz. 16.30 tenże sam stadion mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi: **„Gwardia" (Warszawa) — „Widzew".** O mistrzostwo klasy wojewódzkiej na boisku „Ogniwa" „Ogniwo" — „Kolejarz".

Rozrywki umysłowe (8, 9)

Eliminatka

W kratki prostokąta wpisać pionowo dziesięć wyrazów (po jednej literze w każdą kratkę), z których następnie należy wykreślić litery wchodzące w skład **„klucza"**.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10

	K	L	U	C	Z
11.					

Z liter nieskreślonych, zamienionych uprzednio na odpowiednie litery alfabetu rosyjskiego i czytanych kolejno w kierunkach pionowych, ułożyć zdanie w języku rosyjskim.

Określenia wyrazów:

1) Kwiaty, 2) Ryba, 3) Półwysep w ZSRR na morzu Białym, 4) Miara papieru, (paka towarów, zwłaszcza włókienniczych), 5) Stół sklepowy, kontuar, 6) Puszysty ogon lisa, 7) Masa płynna wydostająca się z otworu wulkanicznego, 8) Miejsce do spania na statku, 9) Zdrobniałe imię żeńskie, 10) Przestrzenna figura geometryczna, część pocisku.

Klucz: 11) Tytuł powieści Bolesława Prusa.

Za rozwiązanie **przynajmniej** jednego zadania przewidziane są do rozlosowania wartościowe nagrody książkowe.

Czytelnicy, ubiegający się o nagrody, winni wypełnić następujące warunki:

a) rozwiązać prawidłowo anagram satyryczny lub eliminatkę,

b) rozwiązujący tylko eliminatkę zobowiązani są do nadesłania tłumaczenia na język polski odszukanego zdania rosyjskiego,

c) rozwiązania zadań nadesłać pod adresem naszej redakcji w terminie do dnia 5 maja br. z dopiskiem na kopertach: „Dział Rozrywek Umysłowych".

Anagram satyryczny

Czy poznajecie szkodnika społecznego? — Tak! — Napiszcie więc na kartce wyraz, który ma być Waszą odpowiedzią i przestawcie w nim odpowiednio litery, a otrzymacie



nowe słowo trafnie określające kim jest wyzyskiwacz wiejski w rękach kapitalistów i elementów wrogo usposobionych względem Polski Ludowej.

* * *

Rozwiązanie zadania Nr 5.

DNO — DON — „Cichy Don".

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie zadania Nr 5 wylosowały następujące osoby:

1) **Trepczyńska T. — Łask, ul. Tylna 9.**

2) **Borowska A. — Łódź, Szkoła TPD Nr 1.**

3) **Silarski Zbigniew. — Żychlin, Z.W.M.E. im. W. Piecka.**

* * *

Dla ułatwienia rozwiązania eliminatki podajemy wszystkie litery wchodzące w skład jedenastu poszukiwanych wyrazów:

15 A, 1 B, 1 D, 1 E, 2 I, 1 J, 8 K, 7 L, 1 M, 1 N, 2 O, 1 P, 1 R, 1 T, 1 U, 1 W.

W jarzmie nędzy i wyzysku obszarniczego*)

(Z pamiętnika małorolnego chłopa z pow. radomszczańskiego)

W pewnym czasie, po śmierci matki — wprowadziłem do domu swego żonę, by we dwoje łatwiej można było ciągnąć ten rydwan życiowy. A że taką spółkę rodzinną trzeba koniecznie zawierać na plebanii i w kościele, wobec tego poszedłem i ja. Zaraz na wstępie ojciec duchowny kazał zapłacić sobie 10 zł za tzw. zapowiedzi. Po upływie trzech tygodni poszedłem zgodzić ślub. I o dziwo, ksiądz zażądał 60 zł. Zaproponowałem mu 20 zł. Nie chciał gadać. Mało tego, naurągał mi od parobasa, chama, bezbożnika, wolnomyśliciela i tym podobnych epitetów, po czym otworzył drzwi i kazał mi czym prędzej wynosić się...

Na trzeci zaraz dzień po zdarzeniu *wydalono mnie ze dworu bez podania jakichkolwiek powodów.*

Z żoną do „ślubu" już więcej nie poszedłem i żyjemy na „wiarę", gospodarząc na trzymorgowym skrawku ziemi. *Marne to gospodarowanie. Plony nie wystarczają na wyżywienie, a ubranie, a opał? Trzeba było chwytać się jakiejś roboty.* Najpierwszym zarobkiem na wsi i pracą, którą najprędzej można zdobyć, jest młocka. Wziąłem się do niej. *Chodziłem od chłopa do chłopa, od stodoły do stodoły i wywijałem kawałkiem drąga nad głową, by silnymi uderzeniami o boisko — wykruszyć ziarno ze słomy i stworzyć materiał na chleb.* Część takiej roboty wykonywałem jako odrobek za pracę konną przy uprawie mej ziemi, przywiezienie drzewa z lasu... *za procent od pożyczenia kilku kilogramów mąki na przednówku od bogatszego gospodarza.* Resztę zaś należności wypłacano mi maślanką, ziemniakami, lub innym produktem gospodarskim. Poza tym innej pracy ani rusz. W lecie za to, że jestem gospodarzem naznaczono mi wykonanie pracy przy budowie szosy gminnej. Musiałem odrobić sześć dniówek. O godz. 7-ej rano dozorca naganiał już do pracy. Trzeba było walić kilofem po twardej glinie i rwać twardą skorupę ziemi, aż pot ciekł po skroniach, zalewał oczy i przesiąkał przez koszulę na grzbiecie. *Praca odbywała się podczas przednówka, kiedy w domu nie było ani kruszyny chleba, a i ziemniaków w wielu domach nie stało.* W południe przynosiła mi żona obiad składający się z ziemniaków i gotowanej maślanki. Lecz *nikt nie zwracał uwagi, na to, że te czarne, z zapadłymi policzkami szkielety są głodne i chwieją się na nogach.* Nie czuł, nie zaprotestował, a kazał pędzić po 6 km do miejsca pracy i wywierał niesłychane presje na buntowników.

Właściwe piekło życia ujrzałem dopiero, kiedy urodziło mi się dziecko. Kołyskę dla niego pożyczyłem od dobrych ludzi. Ochrzcić nie kazałem, bo nie miałem 10 zł opłaty. Skąd miałem mieć, jeśli na Nowy Rok nie miałem już nic w stodole, a w komorze zaledwie kilkadziesiąt kg. mąki. Jakżeż ponuro wyglądała nasza niska izba, kiedy o wieczornym zmroku dziecina zaczynała kwilić z głodu, a matka nie mogła jej nasycić zwiędłą piersią, wiatr wył przeraźliwie za oknami i przeszywał dreszczem zgrozy aż włosy jeżyły się na głowie, że tylko zabrać się i uciec z tej ponurej jamy. *Jadaliśmy różnie. Rano: „dziad", zalewajka, zupa ziemniaczana, ziemniaki rzadkie; na obiad: ziemniaki suche z barszczem, kraszonym roztrzepanym jajkiem lub bełdką, albo kaszą jęczmienną z suszonymi gruszkami; na kolację: inna odmiana ziemniaków i tak w kółko. Rozumie się, że w takich warunkach dziecko chować się nie mogło i umarło.*

Myślałby może kto, że w opisanych warunkach żyją i wychowują się ludzie na wsi w poszczególnych wypadkach. Otóż nic naiwniejszego. Nawet kilkumorgowy (od pięciu do dziesięciu morgów) *gospodarz posiadający kilkoro dzieci wychowuje je w ten sposób, że po dorośnięciu ich do wieku 11 — 12 lat wydaje kolejno na służbę do pasenia krów, a kiedy są starsze — do koni i taki żywot pędzą aż do osiągnięcia samodzielności. Bywają jeszcze w naszej wiosce takie domy, że pięć osób śpi na jednym łóżku, tak że niewiadomo, gdzie nogi, a gdzie głowy. Jedynym pożywieniem mieszkańców naszej wsi jest kapusta i ziemniaki, a w niektórych domach jadają ziemniaki z wodą oszczędzając nawet na porcji soli. W wielu domach pożywienie bywa spożywane dwa razy dziennie — późne śniadanie, a obiad razem z kolacją — a kiedy dzieci zawołają jeść, to matka upiecze im ziemniaków pod blachą na popiele, albo odgrzeje im ziemniaków ze śniadania.* Dzieje się to przeważnie w zimie, gdy dzień jest mniejszy i głód można łatwiej przespać. *Niektóre rodziny w zimie przychodzą do swych mieszkań tylko na noc, ponieważ w swej chałupie usiedzieć nie można z zimna, drzewa nie ma za co kupić, gdyż nie zarabia się nic i nigdzie.* Powszechnie głosi się, że *„cukier krzepi", lecz na wsi ludzie nie znają go. Np. w naszej wiosce na 600 mieszkańców sklep sprzedaje 3 kg. cukru tygodniowo* — tylko choremu dziecku kupi go ktoś za 5 groszy. Proszę sobie wyobrazić, że *u nas ludzie kupują zapałki na sztuki* (za grosz cztery), *a papierosy cienkie chłopi łamią na trzy kawałki.*

Na przednówku, kiedy już twardnieje żyto, *są u nas modne tzw. życiaki. Jest to rodzaj kaszy sporządzonej z poprzetrącanych w żarnach ziarn żyta, którą praży się w garnku i później biedota ją zjada z maślanką. Służy ona przeważnie do pracy żniwowej, gdyż wtedy szczególnie sił potrzeba, a naród osłabiony niezmiernie tak, że kosiarze podczas minionych żniw mdleli przy pracy we dworze.*

Bywało, że taki idąc rano do pracy najadł się śmierdzących zielenizną młodych ziemniaków i poszedł kosić. Z początku miarowo i dosyć szeroko wodził kosą po ziemi i ścinał pochylone kłosy zboża, lecz w miarę wznoszenia się słońca nad powierzchnią ziemi słabł, topniał w pocie, pokosy ciął coraz węższe, coraz wolniej kosę prowadził, aż wreszcie ustał pod nadmiarem wysiłku, kosę oparł o ziemię, nogi nie mogące udźwignąć ciężaru cielska zgięły mu się w kolanach, w oczach pociemniało, tajemnicze dzwony zadźwięczały w uszach, po czym zatoczył się i upadł zemdlony na świeżo ścięte kolce ścierniska...

*) Początek patrz „Głos Robotniczy" z dnia 20 i 21 bm.

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05. Dział partyjny — 216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29. Dział miejski i sportowy — 254-21 wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny — 218-11. Dział rolny — 254-21, wewn. 9 Dział kulturalny — 254-21 wewn. 10 Redakcja nocna — 156-81 Kolportaż—Łódź, Piotrkowska 70 tel. 222-22. Administracja—260-42. Dział ogłoszeń — Łódź Piotrkowska 104a tel. 111-80 i 114-75. Wydawca: R.S.W. „Prasa" Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86. III p. Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-12 Prenumeratę miesięczną, wynoszącą zł 3.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1.80 — przyjmuje PPK „RUCH".

D-2—12729